

Protokół Nr XXVI/22

z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 31 stycznia 2022 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Sesja trwała od godz. 9.05 do godz. 13.10.

Zgodnie z załączoną listą obecności uczestniczyło w niej 15 radnych (radny Artur Patrzalek od godz. 9.45), sołtysi oraz:

- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy,
- Pani Agnieszka Liberek - skarbnik gminy,
- Pan Marcin Parka - Prezes Gminnego Zarządu OSP w Gnojnie
- Pan Michał Cieślak - Minister ds. samorządów w Kancelarii Premiera

Otwarcia XXVI sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło. Na wstępie powitał wszystkich zebranych na sali obrad i stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał.

Następnie przewodniczący poinformował, że w ubiegłym tygodniu odbył się pogrzeb byłego radnego z Raczyc Pana Tadeusza Kowalskiego i poprosił wszystkich obecnych o uczczenie zmarłego minutą ciszy.

Z racji odejścia na emeryturę Pani Barbary Czarneckiej, która pracowała w biurze obsługi rady, Pan Marcin Parka podziękował jej za wieloletnią i owocną współpracę życząc wszelkiej pomyślności na emeryturze.

Następnie rozszerzono porządek obrad poprzez wprowadzenie jak punkt 9 uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w miejscowości Balice.

Proponowany porządek po korekcie przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie kworum i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie Wójta Gminy Gnojno z działalności w okresie między sesjami.
4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy Gnojno na 2022 rok.
5. Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Gnojno na lata 2022-2041.
6. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy Gnojno.
7. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla sołtysów.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planów stałych komisji Rady Gminy Gnojno na 2022 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w miejscowości Balice.
10. Zapytania i wolne wnioski.
11. Zakończenie sesji.

Do porządku obrad została dodana uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w miejscowości Balice, jako punkt 9.

„Za” przyjęciem ww. porządku obrad głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Do punktu 2-go.

Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Gminy Gnojno.

W sprawie przyjęcia protokołu z XXV sesji z dnia 28 grudnia 2021r. odbyły się dwa głosowania.

„Za przyjęciem protokołu bez czytania głosowało 14 radnych i tylu samo radnych głosowało za przyjęciem protokołu w wersji opublikowanej na stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

Do punktu 3-go.

Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesjami.

- Wójt gminy – Dzień dobry wszystkim, szanowni państwo chciałbym abyśmy bazowali na tym sprawozdaniu które było przedstawione na poprzedniej sesji, bo praktycznie między tymi obiema sesjami nie było aż tyle nowych spraw, które można by dziś z poszczególnych referatów przedstawić. Jedyna ważna sprawa związana z inwestycjami, która w tym czasie między sesjami została rozwiązana to budowa sieci kanalizacyjnej na nowopowstającym osiedlu mieszkaniowym w Gnojnie, jest to kolejna część tego osiedla gdzie działki zostały już wykupione i akurat ta kanalizacja i wodociąg będzie wykonana do tego punktu gdzie wszystkie działki były przeznaczone do sprzedaży. Jest to również odcinek na Raczycach, gdzie powstają nowe domostwa i w Gnojnie w kierunku Pożóg tam gdzie również powstają nowe domy. Inwestycja ta wyceniona jest na kwotę ok. 700 tys., umowa w najbliższych dniach będzie już podpisana. Dopowiem to co jest dla nas najważniejsze, to że pieniądze przeznaczone na to inwestycje nie są z naszego budżetu lecz z pieniędzy uzyskanych z zewnątrz, dokładnie z dotacji rządowej. Jest to następna inwestycja która nie pochłonie naszych środków z budżetu, z czego należy się cieszyć i oby inwestycji realizowanych w taki sposób było jak najwięcej. To właściwie wszystko co pomiędzy sesjami się odbyło, chciałbym jednocześnie oznajmić że dziś koło godziny 12.00 odwiedzi nas Pan Minister Michał Cieślak. Będzie możliwość uzyskania informacji na temat wsparcia dla gmin, w jakiej formie będzie udzielane wsparcie i w jakiej kwocie byłoby udzielone.

Do punktu 4 go.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy Gnojno na 2022 rok.

Z protokołem z posiedzenia Komisji Planowania Budżetu i Finansów, odbytego w dniu 24 stycznia 2022r., zapoznał zebranych radny Jerzy Kwiecień (kserokopia protokołu Nr 32/22 – w załączeniu).

Następnie Pani Agnieszka Liberek - skarbnik gminy, odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach (kserokopia opinii – w załączeniu).
Po odczytaniu opinii przewodniczący ogłosił 20-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 4 go. cd.

-Wójt gminy- Szanowni Państwo w sprawie uchwalenia budżetu na 2022 rok wiele można by mówić, na pewno jakby tak każdy bardzo szczegółowo się w niego zagłębił jak ja, każdy z radnych jak i sołtysów, pewnie zauważyłby jakieś braki związane bezpośrednio ze swoim terenem, ale nie pierwszy raz tak jak dzisiaj i nie ostatni uchwalamy budżety. Jest on skonstruowany w taki sam sposób jak dotychczas, każdy z nas jest świadomy że nasza gmina, ani do tej pory ani na dzień dzisiejszy ani w przyszłości nie będzie uzyskiwać dużych dochodów ze względu na usytuowanie naszej gminy. Często mówię to panu ministrowi Cieślakowi czy innym posłom, dzisiaj również to poruszę z tego względu że nie możemy uzyskać dochodów jakich byśmy chcieli, również nie możemy zrealizować wszystkich tych potrzeb naszych mieszkańców w bardzo krótkim czasie. To co nie jest tutaj szczegółowo ujęte, nie znaczy że w tym roku nie będzie zrealizowane. Pamiętajcie jak na ostatniej sesji przedstawiałem wsparcie ze strony rządu w wysokości prawie 14 milionów, nie jest to na dzień dzisiejszy koniec. Sam pan minister dziś przedstawi te możliwości na najbliższy czas. One będą na pewno przełożone w realizacji na najbliższe lata, przynajmniej myślę trzy. Ja widzę tylko to ograniczenie, że z naszej strony nie możemy uzyskać tyle środków na wkład własny jaki byłby nam potrzebny. Największą możliwością realizacji tych potrzeb jest to wsparcie rządowe nie da się ukryć, dlatego że dofinansowanie w tym zakresie jest dla nas bardzo korzystne, jeśli jest w wysokości 5% czy maksymalnie 10% praktycznie żaden program ze środków unijnych oprócz czasem kanalizacji, oprócz świetlicy środowiskowej nie ma takiego wysokiego wsparcia z zewnątrz. Jesteśmy w jakiś sposób zabezpieczeni na złożenie wniosków do tych programów do Urzędu Marszałkowskiego, czyli o te środki unijne, ale powiem w ten sposób że będziemy chcieli wykorzystać tylko te, które będą dla nas najbardziej tak rzeczywiście korzystne. To co było poruszane nawet ostatnio przy okazji zmiany rekompensaty dla radnych, dla sołtysów czyli nie diety a jedna płaca ryczałtowa. Pamiętajcie jak ostatnio wspominałem że będziemy się musieli często spotykać i myślę że to przynajmniej drugie tyle co dotychczas, ze względu na to że ten budżet będzie bardzo ruchomy. Wszystkie te paragrafy w których są ujęte te kwoty będą przesuwane na dany czas na realizację konkretnego zadania, później będziemy czekać na sfinalizowanie danego tematu i pieniądze które nam ewentualnie zostaną będą przekazane na następną inwestycję czy remont. Nie ma tutaj przedstawionych za dużo zadań w temacie drogowym, myślę że w tym następnym naborze który będzie realizowany gdzieś w okolicach 5 milionów takie zadanie założyć. Będą to drogi, które będą wymagać budowy a nie remontu, dlatego że są to najdroższe realizacje tego typu zadań, a ewentualnie te odcinki dróg które mają asfalt ale jest on zniszczony i wymaga remontu tu nie będą ujęte a zostaną

właśnie przekazane do realizacji w związku z pieniędzmi unijnymi w Urzędzie Marszałkowskim . Dlatego że kilometr tej drogi będzie tańszy w realizacji niż budowa całego odcinka. Na dzień dzisiejszy średnia kwota kilometra albo zbliżona sięga 500 tysięcy, nie są to drogi takie jak wojewódzka czy powiatowa gdzie jest 4 metry czy 5 metrów tylko na nasze możliwości szerokości pasów drogowych czyli 3,20 ewentualnie 3,5 metra i takie odcinki dochodzą do 500 tysięcy złotych za kilometr. Mówię to dlatego żebyście mieli świadomość że również nie jest możliwe na dzień dzisiejszy aby wszystkie te potrzeby do tego wniosku złożyć , ale będą to tak jak wspomniałem odcinki które wymagają teraz potrzeby realizacji i będą to bardzo drogie odcinki. Zostało również zakwalifikowanych wiele odcinków dróg powodziowych, tam również jest korzystna realizacja dla nas bo jest 20% tylko naszego dofinansowania, a 80 % z zewnątrz, są to też pieniądze rządowe i niektóre drogi w tym czasie 3 miesiące czy 4 miesiące nie zostaną złożone do żadnego projektu, co nie znaczy że nie zostaną ujęte do końca roku. Realizacja mogła by być do końca roku, ewentualnie za rok, zawsze proszę o tą wyrozumiałość, że nie jest możliwe żeby wszystko zrobić w przedziale jednego roku czy dwóch czy trzech. Myślę, że rozmowa będzie gorąca na temat tego budżetu, chyba że każdy już praktycznie dowiedział się w kwestii dotyczącej swojego terenu i już nie ma potrzeby o tym rozmowy czy część rozmawialiśmy na komisjach. Mówię tak bardzo ogólnie o tym budżecie, ale tylko dlatego aby każdy czuł się spokojny w związku z zaspokojeniem swojego terenu. Jeśli chodzi ogólnie o np. tematy związane z świetlicami nie będą tu ujęte w związku z polskim ładem, tu też myślę że przeznaczymy te nasze potrzeby do realizacji w Urzędzie Marszałkowskim, będziemy czekać na nabory. W związku z kanalizacją, tak jak tutaj było przedstawione w protokole komisji budżetowej w najbliższym czasie jest ujęta miejscowość Gnojno przysiółek Piaski, dlatego że akurat ten teren zaopatrzonej w tą sieć kanalizacyjną i jest możliwość podłączenia. Jeśli ktoś jest zainteresowany kiedy będzie dalszy ciąg budowy kanalizacji na terenie gminy i że nie jest to ujęte w dużym zakresie w tym budżecie, powiem że liczę na to że w najbliższych latach będą przeznaczone duże pieniądze tak z Urzędu Marszałkowskiego jak i ze strony rządowej, ale kwota 5 milionów czy 10 milionów nie jest dla nas zabezpieczeniem dla większego terenu. Tym bardziej sami wiecie , że teraz wszystkie koszty czy budowy oczyszczalni czy budowy kanalizacji naprawdę są ogromne, to tak jak sami wydajemy pieniądze na potrzebne nam rzeczy, wszystko wzrosło niebotycznie. Wróć jeszcze do tego, że mamy na terenie oczyszczalnie przydomowe, jeśli już ktoś ostatnio zainwestował w to w kwocie ok.3 tysięcy, teraz za takie przyłącze mógłby uiścić kwotę w okolicach 3 czy 4 tysięcy. Na pewno nie zdecyduje się, aby nie użytkować oczyszczalni przydomowej a przyłączyć się do kanalizacji, gdyż to jest związane z wydatkiem już 7 tysięcy razem, każdy liczy swoje wydatki i realnie podchodzi do tego tematu i w tym wypadku nie osiągniemy efektu ekologicznego na danych miejscowościach. Przez ten czas kiedy będzie możliwość większej realizacji kanalizacji, czy akurat te oczyszczalnie przydomowe będą szwankować czy będzie konieczność przeniesienia tego złoza i ktoś wtedy wykorzysta możliwość przyłączenia się do kanalizacji. Jeśli np. na 70, 80 czy 100 numerów domów przyłączyło by się coś w okolicach 10

domostw to nie jest to dla nikogo korzystne, ani dla gminy ani dla tych którzy to dofinansowanie przekazują, tak jak wspomniałem nie ma tego efektu ekologicznego. Proszę przemyśleć również to, że na tych miejscowościach gdzie jest to możliwe, nie umieszczać w dalszym ciągu tych oczyszczalni przydomowych, a jeśli już to na pewno zmienilibyśmy sposób realizacji tego i każde miejsce gdzie, każda ziemia, każde podłoże w gospodarstwie powinno być sprawdzone przed możliwym umieszczeniem takiej budowy, aby sprawdzić czy rzeczywiście będzie efekt działania tej przydomówki. Jak sami wiecie często była tutaj rozmowa na temat tych oczyszczalni przydomowych na terenie Balic czy Kostery, gdzie poziom wody gruntowej jest bardzo wysoki i praktycznie z tej oczyszczalni robi się szambo. Ktoś wyłożył duże pieniądze a nie jest ten efekt taki jak powinien być. Mówię to dlatego, że nie byłoby możliwe przeprowadzenie takiej kanalizacji z prawdziwego zdarzenia takiej jak była w miejscowości Gnojno i w miejscowości Glinka, a praktycznie jeśli są usytuowane te oczyszczalnie przydomowe są dodatkowo jeszcze szamba i jeszcze pomyśleć że będzie tam dodatkowo sieć kanalizacyjna, ciężko było by to wszystko ogarnąć i zrealizować na terenie każdego gospodarstwa. Tak jak wspomniałem mówię o tym, żeby każdemu dać do myślenia, spotykacie się z ludźmi część z was część mieszkańców ma te przydomowe oczyszczalnie, porozmawiajcie w którym kierunku iść. Te miejscowości w których nie ma oczyszczalni przydomowych, na pewno byłaby robiona kanalizacja, tak jak jest Gorzakiew czy Wola Bokrzycka czy np. Balice gdzie usytuowanie terenu jest takie a nie inne i nie jest możliwe w niektórych miejscach wybudowanie oczyszczalni przydomowej. Można powiedzieć że dajmy sobie na to parę miesięcy do roku, żeby przemyśleć w jakim kierunku iść. Dużym wydatkiem jak zwróciliście uwagę jest nasza oświata, patrząc jeszcze na wyniki i poziom wiedzy naszych uczniów po różnego typu egzaminach, nie jest to adekwatne w stosunku do wydatków. Często rozmawiam z dyrektorami i wspomniałem już o tym tak jak i radnymi rozmawiamy, że najprawdopodobniej Ci nauczyciele, którzy nie będą mieli godzin do wykonania, nie będą pracować na całych etatach. Do tej pory zawsze próbowaliśmy w jakiś sposób dokładać zajęć aby każdy nauczyciel miał cały etat, na tą chwilę będzie to już niemożliwe i nie chodzi o to że moje czy radnych podejście do oświaty się zmieniło na negatywne spojrzenie, tylko na nasze możliwości finansowe, bo jeśli subwencja oświatowa jest w wysokości ok. 4 milionów, a my dokładamy ze swojej strony ponad 4 miliony prawie 5, to nie jest to tak jak powinno być. Na oświacie nie ma co oszczędzać, ale tutaj w tym wypadku nie działa to jak należy i do jakiejś reformy działania musi dojść, tym bardziej nie da się ukryć że największą kwotą z proporcji wydatków są płace. Średnia kwota na nauczyciela może przypadać w ok 60 czy 70 tysięcy, to razy 10 nauczycieli, to już jest to kwota w setkach tysięcy i stąd się właśnie biorą te duże wydatki. Z drugiej strony, poruszam to i również poruszę podczas obecności pana ministra Cieślaka, aby jeszcze bardziej zróżnicować subwencje oświatowe dla gmin wiejskich. Na ten czas jest ona zróżnicowana, ale to są zaniedbania od wielu lat gdzie ta różnica pomiędzy dużymi gminami a typowo wiejskimi jak nasza jest naprawdę nieduża, te środki są pochłaniane przez oświatę a wykonywanie zadań jest takie same z naszej strony jak i tych dużych gmin. Nigdy nie będzie tak na terenach wiejskich, żeby

osiągnąć liczbę uczniów w klasie na 25 uczniów, tylko zawsze będzie to w granicach 5-cioro, 10-cioro czy nawet tak jak u nas jednego, dwóch czy trzech uczniów, to koszty utrzymania takiej małej klasy jest taki sam jak tej 25-osobowej. Mówię to aby uniknąć nieporozumień, czy utrzymywać czy nie taką klasę. Ewentualnie rodzic może zdecydować czy posłać dziecko rok wcześniej do szkoły.

- Radny Marian Okraj – odnosząc się do budżetu na 2022 rok, wszyscy wiemy że budżet jest skomplikowaną materią i jego opracowanie wymaga wiele wysiłku i koncentracji, dlatego analizując ten budżet uznaję że jest do przyjęcia i w ramach tego opracowania pragnę podziękować naszej księgowej i całemu zespołowi który nad tym budżetem pracował. Wójta proszę żeby stał na straży racjonalnego wydatkowania i panią księgową również. Jestem przekonany, że ten budżet przyjmiemy w całości i bez żadnych poprawek.

- Radny Krzysztof Samburski – panie wójcie, mówi pan, że niektórzy mogą poczuć niedosyt, ja jako mieszkaniec Kostery nie poczułem nawet smaku tego budżetu. Jest to kolejny rok planowania budżetu i nie widzę tam ani złotówki, chyba że fundusz sołecki. Czasami trudno jest się wytłumaczyć, chciałbym osiągnąć te rzeczy które jako społeczeństwo mieliśmy, czyli po tym budynku który stoi teraz, gdzie funkcjonowało ogrzewanie, kanalizacja, żeby chociaż część była przywrócona, by móc się spotkać i zacząć działać. Zastanawiam się dość głęboko nad tym budżetem, bo dziś nam jako radnym wypadnie zagłosować i mamy tutaj trzy opcje „za”, „przeciw” i „wstrzymał się”. Skoro nic nie ma dla mnie, więc będę przeciw albo przynajmniej się wstrzymam, z drugiej strony rozumiem naszą sytuację, to co pan wójt powiedział. Duże pieniądze z zewnątrz, bardzo mały procent dofinansowania z naszej strony, też nie można przejść obok tego obojętnie, bo nasza sytuacja jest wiadomo jaka, mamy duże zadłużenie prawie na granicy budżetu. Wiadomo, żeby inwestować trzeba posiadać własne środki, czyli ta szansa która teraz jest z bardzo wysokim dofinansowaniem 95 czy 80% jest bardzo korzystna. Prosiłbym żeby zacząć dzielić je tak żeby każdy z tego zyskał, są miejscowości w które w przeciągu naszej kadencji są pompowane pieniądze i są takie które się temu przyglądają, ewentualnie są jako dodatek do podatków czy innych rzeczy. Jeżeli chodzi o temat oczyszczalni, wydaje mi się że te oczyszczalnie które istnieją tak zwane ekologiczne, przydomowe one już spełniły swoją rolę i ich czas się kończy z racji nasycenia gruntu, który przyjmuje te ścieki. Pojawiają się koszty typu kompresor, pompa, sam osobiście się o tym przekonałem, ale na dzień dzisiejszy nie ma nic innego. Można mieć zwykłe betonowe szambo, gdzie nad tym bardzo ubolewam, że do tej pory nie zakupiono wozu do wywozu nieczystości aby ulżyć w ten sposób mieszkańcom. Jeżeli ktoś posiada takowe szambo czy oczyszczalnie ekologiczne które trzeba też opróżnić raz na rok, każdy wie że przy dużej rodzinie, przy niekorzystnych warunkach gruntu, trzeba raz w miesiącu wywieźć. Kosztuje to teraz 220 zł za jeden przyjazd pojazdu, to razy dwanaście miesięcy daje ponad 2 tys. Kanalizacja jest czymś lepszym w porównaniu to tych instalacji, które istnieją i wydaje mi się każdy kto rozsądnie pomyśli i wybiegnie w przyszłość nie będzie przeciwnikiem podłączenia się do kanalizacji. Wiadomo, że jest ciężko i wiąże się to z kosztami, ścieki kosztują nie tyle co woda i istnieją różne poglądy w środowisku że nie wie się czy się na to

wyrobi. Niczym się tego nie zastąpi, więc nie powinno to stanowić bariery i powinniśmy iść w tym kierunku. Przy tych wydatkach oświatowych, pan wójt powiedział, że są takie sytuacje, że trzeba uczyć jedno dziecko. Poszliśmy w takim kierunku, że mamy za dużo szkół za mało uczniów, a za duże koszty. Idziemy teraz w kierunku budowania świetlic, dobrze są pieniądze trzeba je wykorzystać, ale trzeba mieć też świadomość, że w szkołach w których jest ok. 30 uczniów w 8 klasach, zastanawiam się jak tam będzie funkcjonować taka świetlica, jak będą wyglądały zajęcia w-f. Trzeba mieć świadomość tego, że trzeba to będzie utrzymać, przy naszych możliwościach, jeśli chodzi o szkoły przyjdzie czas aby zmienić sposób ogrzewania tych szkół, ponieważ są tradycyjnie ogrzewane węglem i wymiana będzie wiązać się z kosztami. Natomiast chciałem jeszcze podzielić się uwagą, że dużo pieniędzy przeznaczane jest na oświatę a nie ma efektów. Porównałem wyniki z egzaminów i doszedłem do takiego wniosku, że jest taki pogląd, że jak jest jeden czy dwóch uczniów w klasie to uczeń będzie nauczony na perfek. Wcale nie odbiegają średnie wyników w klasie gdzie jest dwóch, trzech uczniów a tam gdzie jest 14, mniej więcej jest na tym samym poziomie.

- Wójt gminy – kolego Krzysztofie, jak rozmawiamy na temat inwestycji na Twoim terenie, to zawsze to wygląda jak punktowanie siebie nawzajem, nie chciałbym żeby to tak było odebrane. Myślę, że jeśli byłoby więcej solidarności lokalnej wszystkich mieszkańców, wszystkich 26 miejscowości to na pewno byłoby większe zadowolenie wszystkich. Nie było, nie jest i nie będzie tak żeby zrobić tak żeby wszystkim dogodzić jak mówi powiedzenie, to rzeczywiście jest faktem, ale kolego Krzyśku patrząc na miejscowość Kosterka, Bugaj ile dzieci od lat chodzi do naszych szkół? Sam dobrze wiesz, że sami rodzice tych dzieci, bo kto nie miał dziecka w szkole to wiadomo, że nie miał wpływu na działanie tej szkoły. Jeśli rodzic zdecydował, żeby tego dziecka nie pozostawiać na miejscu, a wysłać na teren innej gminy to z automatu ta szkoła sama się zlikwidowała. Na dzień dzisiejszy nic się nie polepszyło i w dalszym ciągu tak jest, nawet jeszcze wśród niektórych mieszkańców w Balicach, na Bugaju i na Kosterze. Nie można mówić, że dzieci w klasie jest mało jeśli sami te dzieci wysyłamy na obcy teren. Jeśli by te dzieci były, to patrząc na wykaz roczników byłoby ich w klasie koło 10, myślę że klasa w takiej liczbie można powiedzieć, że jest idealna. Jeżeli te dzieci są w Chmielniku czy na terenie Buska, to nie ma co mieć za złe tym które zostają na tym terenie, trzeba uszanować ich decyzję i robić wszystko aby to dziecko miało odpowiednie warunki w szkole jak i na sali gimnastycznej. Z drugiej strony, że jest za dużo szkół, nawet przykład budynku po szkole w Kosterze który stoi już od wielu lat i z roku na rok niszczeje, to samo mogłoby być z innymi budynkami szkoły w Balicach i Jarząbkach. Taki przypadek był już na Woli Bokrzyckiej, tamta szkoła wytrzymała parę miesięcy, była usytuowana w miejscu niewidocznym dla otoczenia i została zdewastowana praktycznie w ciągu dwóch miesięcy wakacji. Tamten budynek w Kosterze jest całe szczęście w pobliżu bloku w którym mieszka parę rodzin i jest to dosłownie parę metrów od ich okien i najprawdopodobniej dlatego ten budynek jeszcze jest. Utrzymywanie oświaty wiąże się również z utrzymywaniem budynku, są to na tych terenach wiejskich takie jedyne miejsca kultury i spotkań, to zebranie które odbywa się raz, dwa razy do roku już jest

ten budynek potrzebny. Są spotkania u sołtysów w mieszkaniu bo tam nie ma żadnych budynków użyteczności publicznej i dobrze że jest ta szkoła, ten budynek jest utrzymywany, nie wiadomo jaką rolę będzie spełniał za 5, 10 lat może za 15 kiedy nas już tutaj nie będzie i ktoś inny będzie podejmował decyzję, będzie miał już zaplecze i możliwość wykorzystania tego budynku. Przyszedł czas po wielu latach na budynek w Janowicach Poduszowskich, gdzie funkcjonuje Dom Seniora i Klub Seniora, kilkadziesiąt lat stał ten budynek pusty po starym posterunku, dobrze że jego budowa była pocziwa i wytrzymał. Był w miejscu widocznym dla wszystkich, wygląd jego był odstrasający ale poza tym miał możliwość remontu i teraz działa tam świetlica środowiskowa, a w najbliższym czasie będzie działać tam świetlica wiejska. Kilkadziesiąt lat ten budynek stał i liczę na to, że na budynek w Kosterze też przyjdzie czas, gdyż na tą chwilę nie ma możliwości go wykorzystać. Nie jest możliwe aby wszystko zrealizować w ciągu roku czy dwóch, wrócę tutaj do sytuacji sprzed paru lat, gdzie w jednym roku wybudowało się dwa odcinki dróg w kierunku Borzykowej i w kierunku Brzozówki. Budowa ich pochłonęła wiele środków. Wcześniej radni mogliby nie zagłosować za budową tych dróg, ponieważ mogli pomyśleć że u mnie tej drogi nie będzie, to ja za tamtymi nie będę. Nie można mówić, że tam się nic nie robi, bo w przedziale kilku lat tam było wiele inwestycji i oświetlenie i drogi. Należy przekazać mieszkańcom, że taka jest kolej rzeczy, że najpierw robi się coś a później następne. Mówię to, żeby było więcej zrozumienia a nie nastawiania ludzi na siebie, że tutaj się nic nie robi, z drugiej strony dotyczy to wszystkich miejscowości jak są zebrania z funduszu sołeckiego gdzie padają pomysły budowy świetlicy, tylko że jeśli na spotkanie przychodzi 4 osoby to daje do myślenia, że jeśli tylko 4 osoby z danej miejscowości przychodzi i wnioskuje o budowę świetlicy, nie wiem jak tutaj każdy z was będąc na moim miejscu wzięłby to pod uwagę, czy to jest poważny wniosek, bo np. msc .Falki, zwróćcie uwagę że z roku na rok mieszkańcy budują świetlicę sami i wierzę że tam będzie to wszystko działać i będą świetlicę wykorzystywać w 100 procentach. Jeżeli jedna osoba ma wizję i chciałaby na swoim terenie umieścić taką świetlicę, to ma rację, tylko patrząc na to zaangażowanie nie będzie to wykorzystane, pójdą tam ogromne środki i będzie stał budynek. Trzeba korzystać z tego co mamy i działać w miarę możliwości.

- Sołtys Henryk Kasza- szanowni państwo od '99 roku byłem przewodniczącym w szkole podstawowej i tyle co wtedy razem z wójtem i dyrektorami zrobiliśmy dla tej szkoły to jest naprawdę dużo. Bardzo zależy mi na tym, żeby utrzymać tę szkołę, powiem otwarcie żeby ta szkoła była zlikwidowana było wiele czynników, Urząd Gminy też tutaj nie był bez wyjścia, proszę mi wierzyć ale były takie czynniki że ludzi buntowano, żeby specjalnie poprzemosić dzieci gdzie indziej. Druga sprawa, żeby szkoła istniała w Kosterze, to nie tylko gmina dawała z tego rejonu, ale dużo załatwialiśmy sami, tego nie wie nikt. Byłem u pana Zatorskiego, bo był burmistrzem kilka kadencji, ile ten człowiek zrobił dla tej szkoły to jest bardzo dużo. Było tak, że nie mieliśmy krzesel, osobiście byłem na dwa Żuki z kolegami którzy jeszcze mają 50 parę lat, i nie ma tak że nie pamiętają. Przywieźliśmy krzesła, stoliki, później to wszystko zostało powynoszone, został pozostawiony pustostan. Czy ktoś, kto wybiera wszystko ze szkoły, nawet to co ludzie sobie przywieźli sami, może do

czegoś takiego dojść ? Druga sprawa, czy była jakaś zachęta bo były dzieci z rejonów Buska i z rejonów Chmielnika ? Niestety nie, od 99 roku, jeszcze za pana Korca na okrągło była likwidacja, proszę państwa, jeśli wam by ktoś w pracy powiedział, że was zwolni, czy ktoś by chciał te dzieci oddawać do tej szkoły? Każdy by się bał , na rok, dwa no niestety taka jest prawda. Bardzo boli mnie to że ten budynek stoi, ja dużo dla niego zrobiłem, wójt też tam zrobił dach, chciałbym żeby tam się coś działo, wspólnymi siłami zrobmy z tego budynku coś, a nie żeby to za rok upadło. Słyszałem na wsi, że ktoś z urzędu mówi „guzik Nas to obchodzi”, jak się takie rzeczy słyszy, to nie wiem czy to jest prawda, kto takie rzeczy opowiada, dlaczego się tak dzieje. Mówicie, była na Woli Bokrzyckiej w 99 roku szkoła, która miała być z naszą likwidowana i tam została rozebrana. Ja wiem, jest dom nauczyciela, są tam 4 rodziny i my sąsiedzi też patrzymy jak to wygląda, nie chcemy tego likwidować. Chcielibyśmy aby powstała tam jakaś świetlica, jakaś pamiątka, to jest budynek w którym uczyło się dużo ludzi, dużo inżynierów, dużo nauczycieli, dużo zacnych ludzi stamtąd wyszło. Poziom szkoły nie był taki „niziutki” , także dziwi mnie to, że ktoś mówi, że tamten rejon nie robi nic aby szkołę utrzymać.

- Radny Krzysztof Samburski – powiem tak, panie wójtce jeżeli chodzi o tą solidarność, to prawie się zrozumieliśmy, tylko, że z tą solidarnością to tak się dzieje że u góry mają już teraz problemy i na dole.

- Wójt gminy - to nie musimy tych złych przykładów brać tutaj na teren.

- Radny Krzysztof Samburski – chciałbym stanąć w obronie moich mieszkańców, bo słuchając tego wszystkiego, bez pewnego wprowadzenia państwa, zresztą Ci starsi radni, a nas jest tu czterech znają temat, że coś tym mieszkańcom się porobiło w głowach, powywracało im się i nagle poszli do Chmielnika. Sytuacja była taka, jest Nas tu czterech radnych, zostały popełnione błędy.

- Wójt gminy – proszę powiedzieć przez kogo i kiedy.

- Radny Krzysztof Samburski – kiedy szkoły przeszły pod samorządy, w tym momencie zaczęło się to wszystko. Szkoła w Kosterze, żeby zamknąć ten temat, to już nie jest szkoła, my nie chcemy szkoły bo wiemy że już nie wróci.

- Wójt gminy – tylko proszę powiedzieć jednoznacznie kiedy ten błąd został popełniony.

- Radny Krzysztof Samburski – kiedy została pierwsza likwidacja szkoły podjęta. Ja panu mówię, ja panu dokumenty przytoczę, mam na to wszystko dokumenty, artykuły itd. Szkoła w Kosterze była trzecia pod względem ilości uczniów – Raczyce, Gnojno, Kosterka. Może nie były to duże różnice. Przychodzi czas likwidacji i było takie podejście – a tam połowę dzieciaków chodzi z gminy Chmielnik, z Borzykowej z Suskrajowic i nagle ktoś powiedział „obce dzieci będziemy uczyć”? Później okazało się, że uczeń to pieniądz i zaczęli sobie wszyscy wyrwać tych uczniów, zresztą dlaczego ona zlikwidowana, bo taki jest los miejscowości na obrzeżach dwóch, trzech gmin.

- Wójt gminy – nie, w tym czasie jak doszło do likwidacji nie byłem wójtem ani radnym. Ja zaraz to przypomnę, bo wiem o temacie.

- Radny Krzysztof Samburski –było coś takiego, że ówczesny burmistrz Zatorski na zebraniu w Kosterze powiedział tak – jeżeli jest wola rodziców, mieszkańców, że

chcą żeby ich dzieci chodziły do Kostery on nie ma nic przeciwko temu. Zadeklarował się, zakupił okna w tej szkole, chciał się dołożyć również do dachu – do wymiany dachu. Czy nie można było tego wykorzystać? Później wójt musiał to sam zrobić. Dlaczego jest taki niesmak? Dlatego, że jak mieszkańcy mieli taki obiekt, to tak zostali potraktowani, bo jak wytłumaczyć decyzję – jedna z trzech szkół pod względem ilości nagle zlikwidowana, no chyba tym, że to nie nasze dzieci.

- Wójt gminy – pewnie tak.

- Radny Krzysztof Samburski – pewnie tak i dlatego zaczęła się ta nieufność. Nieufność władzy w stosunku do mieszkańców i mieszkańców do władzy. Solidarność polega na tym, że jakoś to się musi razem zazębiać. Przecież my nie chcemy, bo się mówi szkoła, szkoła, to jest w tej chwili budynek po szkole. Jak wtedy nie była utrzymana przy stu dzieciach, to dzisiaj wiadomo, że nie będzie, ale aby zaadaptować ten budynek. Pan wójt mówi, że przyjdzie czas, jest takie powiedzenie- przyjdzie na każdego czas, tylko żeby to nie był ten zły czas tego budynku, bo czasami mówienie, że ta szkoła jest drewniana. Powiem tak, dzisiaj drewniane budowle są rarytasem, jeżeli jest zdrowa i stoi to jest ciepła, ekologiczna, idzie w duchu naszych czasów, to nie jest argument że ona jest drewniana bo dziś budynek drewniany kosztuje pięć razy tyle co murowany. Chodzi o to, żeby to tak nie stało, nie niszczało, żeby przywrócić choćby część tego budynku w takim zakresie aby było tam jakieś ogrzewanie, żeby móc coś zainicjować, spotkać się. Są kolejne lata, one nic nie dają, to przesyłanie kto, co itd., proponuję żeby już zostawić to, zapomnieć o tym bo to do niczego nie prowadzi, a zacząć budować coś nowego, małymi krokami. Może wtedy sytuacja się zmieni, może inaczej spojrzeć na to społeczeństwo i inaczej będzie postrzegane.

- Wójt gminy – w sumie mam dla siebie satysfakcję taką, że jak doszło wtedy do degradacji tej szkoły, ani ja nie byłem wójtem, ani nie byłem radnym i praktycznie mało tutaj osób jest z tych radnych którzy wtedy doprowadzili do degradacji tej szkoły, gdzie rzeczywiście tych dzieci w tym czasie w którym odchodziłem było więcej w stosunku do Balic i Jarząbek. Później ta decyzja o degradacji tej szkoły do szkoły 0-3 doprowadziła do odejścia tych dzieci, dlatego był to niemiłosierny błąd, nigdy się już tego nie nadrobi, a jak ciężko jest nadrobić by tą społeczność zadowolić czy przyciągnąć, czy coś im później zaoferować, to sami widzicie jak jest ciężko i nie ma sesji abyśmy o tym temacie nie mówili. Co te osoby miały w zamyśle, gdy doprowadziły do tego, możliwe że to co mówił tutaj radny Samburski, że nie chcieli utrzymywać dzieci z obcych terenów, ale z drugiej strony strzelili sobie w kolano, bo zaszkodzili naszym dzieciom i temu społeczeństwu, ale już ich nie ma i takich decyzji „idiotycznych” może czasem przesadzam w słowach, ale jeśli widać coś co jest zrobione bardzo źle to można tak jednoznacznie określić, bo każdy popełnia błędy i ja i wy i wszyscy – podczas różnych działań i poczynań, ale gdy się robi błąd to trzeba próbować to naprawić. Pewnie miało to na celu oczywiście zlikwidowanie tej jednostki, a zagospodarowanie tego budynku pewnie w całkowicie innym zakresie najprawdopodobniej prywatnym, tak jak tutaj było już o Janowicach po wielokroć mówione. Co do Waszego przekazu tak i pana sołtysa jak i pana radnego, że znów nasza miejscowość nie jest ujęta w tym budżecie na 2022 rok, dopiero co mówiłem

przed chwilą aby tak rozumowo trochę podejść do tego tematu, nie brać tak jak tutaj mówiłeś Krzysztofie – że jest tam na górze taki podział, to nie bierzmy przykładu złych poczynań, a doprowadzamy do jedności. Można tutaj siedzieć do wieczora, dlaczego tutaj nie jest ujęta, w jakim zakresie powinna być ujęta i w jakiej kwocie. Akurat są tutaj wszyscy radni, a znając ten budżet to nie pamiętam żeby była miejscowość Wola Zofiowska ujęta, moich Grabek Małych też tam nie ma, nie ma Rzeszutek, Zofiówki, Woli Bokrzyckiej, na Falkach jest tam trochę związane ze świetlicą, Zagrody też nie są ujęte i można by tu po wielokroć wymieniać prawie wszystkie miejscowości – poza tymi co są tutaj ujęte. Mówiłem ogólnie o tym budżecie, że co będzie możliwe to w trakcie roku, jeśli będą jakieś pieniądze, możliwość programu – ujmemy to i będziemy robić. Właśnie takie przekazywanie sytuacji, doprowadza do nieporozumień i niesnasek między mieszkańcami, jakby wstała teraz radna Renia i zaczęła mówić czego brakuje, czego nie ma w miejscowości Wola Zofiowska, to mogłaby tutaj następne pół godziny mówić, tak jak wy tutaj we dwóch. Powtórzę to co mówiłem, jak był ten budynek posterunku, stał kilkadziesiąt lat i też wiele razy było o nim wspomniane żeby go w końcu zagospodarować i w końcu się go zagospodarowało. Tak samo Janowice Poduszowskie, też budynek stał kilkadziesiąt lat i proszę tu nie brać za złe jeśli mówię, że przyjdzie na niego czas, bo może i za miesiąc będzie taka możliwość, tak to jest taka nierozsądna dyskusja - ja mówię swoje, wy mówicie – nie jesteśmy ujęci. Wiele miejscowości nie jest ujęte i proszę jeszcze raz aby nie nastawiać ludzi, bo oni sami rozsądniej myślą, niż jeśli usłyszą taki przekaz. Przepraszam że tak mówię, ale tak rzeczywiście jest. Daj Boże, aby w najbliższym czasie ten budynek zagospodarować, bo mnie też boli to, że stoi ten budynek i nie jest użytkowany.

- Sołtys Henryk Kasza- ale my tego nie przekazujemy, ja to czuję wewnątrz

-Wójt gminy – Heniu, ale powiedziałaś – znów nie jesteśmy ujęci, tylko, że inne miejscowości też nie są ujęte.

- Radny Krzysztof Samburski – ale panie wójtce, przecież my od tego tutaj jesteśmy. To nie jest tak, że przyszliśmy tutaj robić awanturę.

-Wójt gminy – ale tak, powtórzę, że jeśli się ludziom przekazuje – znowu nie jesteście ujęci. Dlaczego nie powiesz tego co jest tutaj przekazywane i przeze mnie i przez innych radnych, że to co na tą chwilę jest możliwe, to jest ujęte w tym budżecie i daj Boże żeby się to zrealizowało, a możliwe że jeszcze wiele innych rzeczy w 2022 się zrealizuje, a tak to będziemy się tylko punktować. Już nie chcę wracać do pomocy pana burmistrza Zatorskiego, bo ja też wyprostuję to jak było spotkanie z panem burmistrzem, które wy też mieliście po wielokroć, gdzie proponował i zaoferował pomoc w ministerstwie ze swojej strony. Miało to być na kwotę 100 tysięcy, w tamtym czasie to była ogromna kwota – ale odmówiłem, bo sam załatwiłem 500 tysięcy, jeśli nie zna się sprawy i sytuacji do końca to rzeczywiście to wygląda źle, bo odmawiam pomocy, ale uzyskałem pięciokrotnie większą kwotę i za to ten budynek się zrobiło, wyremontowało – gdzie on rzeczywiście dołożył kwotę do okien. Jaka miała być oferta pomocy przy tym dachu- jeśli to miało być tylko przykryte papą i pomalowane, to do tej pory by tego budynku nie było. Z drugiej strony właśnie ten przekaz Krzychu – ja wiem że każdą sprawę można przedstawić

inaczej i cieszyć się z tego, że jest drewniany, bo tak jak mówiłeś rzadka jest taka sytuacja, niewiele jest takich budynków. Sam dobrze wiesz, że taki budynek wyremontować i zmienić jego zakres działania jest bardzo ciężko, bo nie przesunie się w budynku drewnianym ścian, powiedz, jest możliwość przesunięcia ?

- Radny Krzysztof Samburski – pewnie się wszystko da zrobić, mosty przesuwają, budynki istniejące, to ściany się nie da przestawić?

- Wójt gminy – oczywiście że tak, na pewno tutaj tą kwotę uzyskaną 14 milionów, na pewno można by przeznaczyć na przesunięcie tego budynku o 500 metrów, bo można podnieść budynek i przesunąć w każde dogodne miejsce. O czym my tutaj rozmawiamy, Krzychu jesteśmy poważnymi ludźmi i rozmawiamy poważnie, a nie przekształcamy sytuacji jak taka jest jaka jest. Moglibyśmy się tutaj przekomarzać do rana, ale sami - wracając do tego budynku szkoły, sami jesteście tego winni, ja rozumiem, że trzeba z tej sytuacji jakoś wyjść i musicie się bronić trochę przekształcać ten temat, pewnie tak samo bym się zachowywał gdybym wstydził się tego, bo jest to jednak wstyd, że zaprzepaściło się szkołę.

- Radny Krzysztof Samburski – ja nie wiem czego mamy się wstydzić.

- Wójt gminy – tego że zaprzepaściliście szkołę, ja bym się wstydził.

- Radny Krzysztof Samburski – oczywiście sytuacji, że do tego doszło, ale nie mamy żadnych powodów się wstydzić.

- Wójt gminy – sam Krzychu swoje dziecko wysyłałeś do innej gminy, to samo robił sołtys, słuchajcie jeśli się samemu cofa, to nie masz prawa drugiemu kazać iść na wprost.

- Sołtys Henryk Kasza- ale panie wójt, nigdy nikogo nie podpuszczamy, ani nie buntujemy w stosunku do gminy , proszę nam tego nie zarzucać. Bo jakbyśmy chcieli buntować bądź napuszczać, po co.

- Radny Krzysztof Samburski – wszyscy którzy mamy niedosyt, musimy założyć koło nieujętych i będziemy czekać cierpliwie, musimy jakoś się jednoczyć.

- Radna Renata Korcipa – doczekamy się, moim ludziom tłumaczę tak, bo się upominają o kawałek drogi do Sojdy i ciągle jest problem z tą drogą, bo w sumie wszędzie już wszyscy mają, tylko nie oni. Zawsze gdy się z nimi spotykam, to pytanie dlaczego ty mi nie zrobisz tej drogi i ja tłumaczę, że są teraz takie zasady i pieniądze dostajemy na inne cele. Nie można tych pieniędzy przekładać na kawałek drogi, przyjdzie może czas, że będą pieniądze na drogi i to na pierwszym planie się robi. Jest to kwestia wyjaśnienia ludziom na czym co polega, bo nie wszyscy wiedzą i nie rozumieją sytuacji, jak te pieniądze w gminie się gospodaruje.

- Wójt gminy – wiele takich rzeczy jest, np. radny mówił że można stwierdzić, że tam gdzie jest mało dzieci nie ma wyższego poziomu. Myślę, że mogą być to różne sytuacje, ale pańska małżonka jest nauczycielem to proszę bardziej się zagłębić w ten temat. Bo jeśli np. będzie trójka dzieci i jedno czy dwoje będzie akurat, że są na niższym poziomie intelektualnym, to tą średnią zaniżają, a to że rzeczywiście poziom w tych szkołach wiedzy jest wyższy to jest fakt i nie mówmy inaczej, bo to nie jest prawda. Ja jestem zawsze zaskoczony dlaczego ktoś mówi inaczej niż jest, i pamiętacie zawsze mówię to „za kogo on mnie ma”, „za kogo was ma”. Naprawdę trzeba by przemyśleć to co się mówi.

- Radna Renata Korcipa – myślę, że przyjdą takie środki z których skorzystamy i tak tłumaczę wszystkim i wszyscy rozumieją.
- Wójt gminy – dziękuję za to, tak jak np. ktoś porównuje nas z Chmielnikiem, Buskiem, są to akurat sąsiednie gminy – tu robią to za tyle, tu za tyle, fakt, tylko że na jednej ulicy w Chmielniku jest więcej sklepów niż u nas na całej gminie. Kilometr drogi kosztuje tyle samo u nas co i w Chmielniku, nawet jeśli tam będzie drugie tyle kilometrów więcej tych dróg to oni nie mają drugie tyle, tylko wielokroć więcej dochodów. Tego nie zmienimy, chyba że zdecydujemy się i podniesiemy 100% podatki. Wydaje mi się, że mieszkańcy nie będą z tego zadowoleni, dlatego musimy tak działać, żeby pozyskiwać te pieniądze, ważyć każdą decyzję i nie doprowadzać do decyzji które były podjęte we wcześniejszej kadencji, już nie chcę tutaj przypominać bo robiło się wodociągi które do tej pory nie działają, a na to poszły spore pieniądze. Nie chciałbym wracać do tego tematu, bo człowieka rozbraja jak się to przypomina.
- Przewodniczący obrad – Szanowni Państwo, miałbym taką prośbę, że jeżeli się wypowiadamy to żeby nie robić tego skrótami myślowymi, żeby mówić jasno i do końca. Heniu powiedziałeś tutaj, że „dobrze wiemy, kto namawiał żeby te dzieci szły do Chmielnika”, jeżeli coś takiego mówisz, to powiedz kto.
- Sołtys Henryk Kasza- wie pan co, to było kilka lat do tyłu.
- Przewodniczący obrad – jeżeli nie pamiętasz, to nie mów, jeżeli wiesz kto namawiał to powiedz.
- Wójt gminy – proponuję żeby zamknąć już ten temat i przejść do następnego.
- Przewodniczący obrad – zamknąłbym sprawę na temat oświaty, moglibyśmy rozmawiać długi czas, nie ulega jedno wątpliwości tak Kostera jak i Balice straciły najwięcej na reorganizacji szkół do poziomu klas 0-3, bo wtedy i Borzykowa, Suskrajowice, Służów, Kotlice, Palonki odeszły od nas. Trzeba powiedzieć jasno to nie było za wójta Janika.
- Radny Krzysztof Samburski – mam jeszcze jedno pytanie co do budżetu, jeśli chodzi o koszt energii dla samorządów, czy cena energii jest już przyjęta na cały rok na poziomie na którym została uwzględniona, czy może się to zmienić ?
- Wójt gminy – tak, ale jeszcze jest taka niewiadoma, bo jeszcze nie zeszły te nowe rachunki w tej nowej cenie gdzie jest wspomniane, że typu przedszkola i inne budynki użyteczności publicznej mogą mieć inną taryfę, poczekamy. Dobrze że uruchomiłeś ten temat, to też jest związane z budżetem, wiecie że szukamy zawsze możliwości dofinansowania, wygodniej i lepiej jest to powiedzieć teraz a nie na każdym zebraniu sołeckim, bo może ktoś odbierze, że akurat tylko w tej miejscowości w której się mówi to proponujemy a w innej nie. Zwróciliście uwagę, że ponad 400 tysięcy jest przeznaczony na fundusz sołecki i to są pieniądze wyznaczone z budżetu na to i tak jak tutaj niektórzy sołtysi swoim mieszkańcom przy mnie mówią i przy radnych, że nie to są nasze pieniądze. Powiem wprost, że taka osoba powinna się dokładnie zainteresować, ale wydaje mi się że jest to tylko takie specjalne przekazywanie mieszkańcom nieprawdy, aby po prostu namieszać. Fundusz sołecki jest od wielu lat i jest zatwierdzany na początku każdego roku, tak jak i dzisiaj i zwróćcie uwagę, że jest na ten fundusz przeznaczone ponad 400

tysięcy i to są pieniądze z gminy. W decyzji tych radnych, a mogły by być przeznaczone na każde inne cele i teraz jest taka propozycja, prawda że z roku na rok to dofinansowanie do funduszu sołeckiego się zmniejsza i średnio na ten rok może być w okolicach średnio 20% . Jest taka propozycja, aby każda miejscowość wyznaczyła przynajmniej koło 20% albo nawet i 30% ,albo na ile może z funduszu sołeckiego na pokrycie kosztów oświetlenia. Proszę też nie zrozumieć, że my ze wsi to my płacimy, to są pieniądze z naszego budżetu, pieniądze gminy, tylko że my będziemy mogli uzyskać do tego dofinansowanie. Czyli jak przeznaczymy z każdej miejscowości te 20 czy 30% funduszu sołeckiego, żeby szybko to przeliczyć na 100 tys. będzie to 20tys., z 200 tys. będzie to 40 tys. to już jest pokaźna kwota. O to na każdym spotkaniu w każdej miejscowości będę prosił, a te zadania które są ujęte w tych waszych wnioskach i tak będą zrealizowane, bo np. jeśli nie ma dodanego zadania do dofinansowania to i tak to zrobimy z naszych pieniędzy. Wrócę do tego na każdym zebraniu, ale mówię to teraz bo ustaliliśmy to z panią księgową, że będzie to z korzyścią dla budżetu i dla mieszkańców, bo świecić będzie się dalej, tylko że te pieniądze użyjemy w inny sposób.

- Przewodniczący obrad - wrócę do wypowiedzi pana wójta odnośnie kanalizacji, miałbym prośbę, że jeśli będziemy zajmować się kanalizacją, jeśli będzie szansa na pozyskanie środków, aby tzw. „południe” czyli Balice, Bugaj, Kostera, Zawada były traktowane kompleksowo, oczywiście po konsultacji z mieszkańcami. Wiemy, że w Zawadzie, na Bugaju, w Kosterze jest więcej tych oczyszczalni zrobione u nas może są dwie, bo ludzie nie mają warunków żeby je robić z uwagi na zwartą zabudowę i warunki gruntowe. Wiem że we wcześniejszych opiniach odnośnie rozwiązania problemu gospodarki ściekowej w Balicach, jest określone wprost, że jeśli kanalizacja to tylko sieciowa, innej szansy nie ma. Mimo wszystko w związku z tym układem, położeniem Bugaja, Kostery w tym zaniżeniu, jeżeli byłaby szansa to żeby rozpatrywać ten temat kompleksowo, czyli te cztery miejscowości ujmować jako całość.

- Wójt gminy – dobrze, jeszcze jedna sprawa w nawiązaniu do budżetu i do tej polemiki między nami, że nie ma ujęte konkretnie danej miejscowości w budżecie. Przypomniało mi się jak patrzyłem na drogi, które ewentualnie moglibyśmy do polskiego ładu skierować i jest taka droga gdzie dwa razy się o nią starliśmy w tzw. „powodziówkach” i nie uzyskała do tej pory akceptacji. Będzie to bardzo drogi odcinek i dosyć długi i z korzyścią dla mieszkańców, jeżeli nie jest tam ujęta miejscowość Kostera to nie znaczy, że jej mieszkańcy nie skorzystają, wręcz przeciwnie jest to akurat droga z Bugaja do Zawady. Czy ktoś teraz powie, że mieszkańcy Kostery nie skorzystają na tym. Przy tej drodze nie ma ani jednego domu, to ktoś by powiedział – po co tą drogę się robi, i tam żadna miejscowość nie jest ujęta, ale wręcz przeciwnie bo skorzysta Zawada, Bugaj i Kostera. Tak samo jak została zrobiona ta droga pomiędzy Bugajem a Zawadą ze wschodniej strony . Nie można tak mówić, że nie robi się dla tych mieszkańców nic, bo tutaj przykład z Gorzakwi, Piotrze pamiętasz jak robiło się ten odcinek koło Koguta i też mieszkańcy Gorzakwi mieszkający z drugiej strony mówili, że chcieliby żeby tu w centrum coś

zrobić – ale jest to z korzyścią. W tym budżecie jest ujęte prawie 5 tysięcy ludzi i nie ma tutaj ich nazwisk, ale przecież robimy to dla nich.

- Radny Krzysztof Samburski – wszystkie drogi są potrzebne i jakby było to miejsce w Kosterze to udostępniemy Bugajowi, też skorzysta. Udostępniemy jak tylko będą się chcieli mieszkańcy spotkać, nie weźmiemy tego tylko dla siebie. Myślę, że idziemy w dobrym kierunku.

Ponieważ nikt nie miał więcej pytań i nie wniósł żadnych uwag - przewodniczący zarządził głosowanie nad ww. projektem uchwały.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego - w załączeniu).

Uchwała Nr XXVII/229/22 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 5-go.

Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gnojno na lata 2022-2041.

Wobec braku pytań, przewodniczący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVII/230/22 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Po głosowaniu przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 6-go.

Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy Gnojno.

W temacie głos zabrali:

- Wójt gminy – są chwile uroczyste, doniosłe i w tym wypadku za chwilę właśnie taką uchwałę, taką decyzję będziemy podejmować. Jest ona dla mnie radosna, ponieważ będzie dalszy ciąg działania gminy w pełnym zakresie, a jest to ważne bo wiąże się z akceptacją, podpisami skarbnika gminy. Bardzo się cieszę, że mogę dzisiaj zaproponować wam osobę, którą ja osobiście znam i cenię i cieszę się, że do tej pory pracowała w tym zakresie. Również wy znacie tą osobę i świadomie możecie podjąć tą decyzję, nadszedł dzień, aby jednoznacznie określić które będzie się tyczyć Pani Agnieszki Liberek – było Skarbnik Gminy Gnojno. Jest to sytuacja dla nas i dla gminy bardzo ważna, myślę że tak jak osoba wójta gminy tak i osoba skarbnika jest bardzo znaczącym stanowiskiem nie tylko w strukturze urzędu, ale na całej Gminie Gnojno. Chciałem zrobić takie wprowadzenie, żeby każdy wiedział że ja jestem za tym, Pani Agnieszka zgadza się i proszę o akceptację.

Przewodniczący zarządził głosowanie nad ww. projektem uchwały.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVII/231/22 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Z racji jednogłośniego wyniku głosowania i powołania Skarbnika Gminy Gnojno, Wójt Gminy –złożył na ręce Pani Agnieszki Liberek kwiaty, podziękował za dotychczasową współpracę, życzył dalszych sukcesów, wytrwałości i wszystkiego dobrego.

Gratulacje i życzenia wszystkiego dobrego złożył również Przewodniczący Rady.

Pani Agnieszka Liberek podziękowała Radzie Gminy Gnojno za taki wynik głosowania nad powierzeniem jej stanowiska głównego księgowego, podziękowała również Wójtowi Gminy Gnojno za zaufanie i wskazanie na pełnienie tej roli. Pani skarbnik obiecała, że będzie wykonywać pracę sumiennie, rzetelnie i zgodnie z przepisami.

Do życzeń dołączył również Pan Wincenty Krawczyk, życząc dużo zdrowia, uśmiechu i cierpliwości.

Do punktu 7-go.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet dla sołtysów.

W temacie głos zabrali:

- Radny Marian Okraj – moje stanowisko odnośnie uposażenia sołtysów już znacie, ale warto dzisiaj je przypomnieć. Trzysta złotych to nie jest wypłata, to jest tylko i wyłącznie zwrot kosztów które sołtys ponosi w związku z pełnieniem swojej funkcji, ktoś może zapytać - jakie to koszty, jest to proste, sołtys korzysta z prywatnego telefonu, samochodu jest to narzędzie jego pracy. Najczęściej sołtys zamienia swoje mieszkanie na biuro, na świetlicę wiejską bo w danym sołectwie nie ma takiej świetlicy. To byłyby elementy które składają się na pokrycie tych kosztów, a najlepsze jest to jak sołtys idzie do mieszkańców wręczyć dokumenty i widzi na bramie ładną tabliczkę – wizerunek psa i napis, to ja tu pilnuję. Jeszcze nie zdążę oderwać wzroku od tej tabliczki, a ten „potwór” już jest przy bramie –patrzę, ale ta brama nie jest do końca zamknięta – staję osłupiały i kieruję swój wzrok do drzwi budynku, kiedy wyjdzie gospodyni albo gospodarz. Kto ma kłopoty z krążeniem, to może tam zostać na zawsze, a za to nie ma żadnej ceny. Dlatego proponuję żeby rada przyjęła w proponowanej kwocie to uposażenie dla sołtysów.

- Sołtys Maria Jabłońska – mam małe przypomnienie do pana wójta o odcinku drogi, to jest tak w nawiasie, na pewno one będą. Zwracam się, żeby brać pod uwagę, bo doszły mnie takie słuchy, że jakieś dotacje z naszej gminy do kościołów. Chciałam przypomnieć, że do rady nie należy tylko kościół w msc. Gnojno, tylko należą też Balice, Kargów i Jarząbki. My jako mieszkańcy Wólki Bosowskiej i Rudy należymy do parafii Kargów, a do gminy Gnojno. Proszę Radę o to, aby jakoś rozgraniczyc te datki, ze swojej „większej parafii” dajcie 70% czy 80%, ale o naszej nie zapominajcie. Będę za to ogromnie wdzięczna.

W związku z brakiem dalszych pytań i uwag, przewodniczący poddał projekt przedmiotowej uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVII/232/22 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 8-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy stałych komisji Rady Gminy Gnojno na 2022 rok.

Wobec braku pytań, przewodniczący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVII/233/22 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 9-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w miejscowości Balice.

- Przewodniczący obrad - wiele lat temu miejscowość Balice mając we własnym zakresie działki gruntu, które w 1935 roku w czasie komasacji za zgodą mieszkańców zostały wydzielone z ich gruntów. Każdy ze swojego gospodarstwa przy scaleniu przeznaczył dobrowolnie i nieodpłatnie ar lub dwa na tzw. dobra wiejskie. W ten sposób powstało kilka działek. Około 20 lat temu padła propozycja, żeby uregulować ich stan prawny. Okazało się, że jedyną drogą, żeby wieś która wygospodarowała te działki z własnych zasobów indywidualnych, była taka że możemy to zrobić przekazując je na gminę. Gmina skomunalizuje i zwróci je wsi. Ponieważ była potrzebna jednostka tzw. osoba prawna, która by mogła być stroną do przyjęcia tych działek przez wieś, zebranie wiejskie wyznaczyło- OSP Balice. Na jednej sesji była przedstawiona ta sprawa zwrotu tych działek. Wówczas to jeden z mieszkańców Balic względem jednej z tych działek wystąpił z roszczeniem o tzw. zasiedzenie, czyli chciał przejąć tą działkę na własność. Ta działka została pozostawiona do wyjaśnienia, a pozostałe zwrócono Balicom. Na tej działce wybudowany został w przeszłości przez GS sklep i w czasie gdy doszło do likwidacji GS-u w Gnojnie Straż Pożarna w Balicach wykupiła ten budynek i jest on jej własnością. Sklep został wydzierżawiony. Dotychczasowa sklepowa Pani Borowiec zrezygnowała z prowadzenia dalszej działalności z dniem 29 stycznia 2021. Obecnie zachodzi potrzeba modernizacji tego budynku aby zapewnić dalsze jego funkcjonowanie. W związku z tym myślę że w pełni zasadne jest pozytywne rozpatrzenie tej sprawy, czy w formie zamiany czy w formie darowizny.

- Radny Krzysztof Samburski – Panie Przewodniczący, czy w tej sprawie odbyło się spotkanie wiejskie ?

- Przewodniczący obrad – tak, odbyło się w piątek, jest protokół uczestniczyło w nim 22 osoby, 21 osób było „za” 1 osoba „wstrzymująca się”.

- Radny Krzysztof Samburski – a co stoi na przeszkodzie żeby ona nadal została własnością mienia gminnego?

- Przewodniczący obrad – jeżeli jednostka ma zamiar robić remont, nie dziwię się tym chłopakom, że jeśli oni te pieniądze nawet jak był teraz sklep wkładali w wyposażenie OSP, więc myślę że jest to działanie na rzecz społecznej satysfakcji całej gminy, a

samopoczucie tego że robimy u siebie myślę że będzie sprzyjać że ta straż będzie tak jak dotychczas dalej aktywna.

Wobec braku pytań, przewodniczący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 1 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVII/234/22 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 10-go.

Zapytania i wolne wnioski.

W związku z pytaniami i wnioskami wynikłymi podczas omawiania projektów uchwał, w punkcie 10 obrad nie zgłoszono zapytań i wniosków.

Na XXVI sesji Rady Gminy Gnojno gościliśmy Pana Ministra Michała Cieślaka. Wysłuchaliśmy informacji na temat rządowego funduszu „Polski Ład”.

Podczas spotkania głos zabrali:

- Wójt gminy – tak jak wspomniałem na początku sesji, stało się to na co liczyliśmy, nie muszę tutaj pana ministra przedstawiać, jest bardzo wdzięczny za znalezienie dla nas czasu w dniu dzisiejszym, tym bardziej podczas uchwalenia budżetu na 2022 rok, dlatego że akurat dziś jest sesja budżetowa. Witam bardzo serdecznie na naszej sesji w naszej gminie pana ministra Michała Cieślaka. Na sesjach bardzo często mówiliśmy o panu ministrze, na ostatnich to właściwie na każdej, dlatego że na poprzedniej sesji było to przedstawiane, na dzisiejszej też, bardzo jesteśmy Panie Ministrze wdzięczni za pańską troskę o naszą gminę, bo powiedziec za działanie to jest zbyt mało. Wiele osób działa, udaje się tutaj ze wsparciem, ale nie ukrywam że największe wsparcie uzyskaliśmy w tym roku jest największym wsparciem finansowym jakie było w historii naszej gminy. Na dzień dzisiejszy dysponujemy kwotą prawie 14 milionów, jest to powyżej 50% całości budżetu. Myślałem że ta sesja dziś przebiegnie szybko i będziemy musieli czekać, ale do tej pory trwały obrady na tematy w związku z wydatkowaniem tej kwoty, nasze środki są skromne, tym bardziej jesteśmy wdzięczni, że ta pomoc dzięki Pańskiemu wsparciu do nas wpłynęła. Nie ukrywam tego że wszędzie i po wielokroć o tym wspominam, że cały rząd na czele z panem premierem Mateuszem Morawieckim przy pomocy pana ministra Cieślaka działa w kierunku zrównoważonego rozwoju. Dla nas jest to bardzo ważna rzecz, jesteśmy gminą biedną, dochody są skromne nie z naszej winy, to zaniedbania ostatnich dziesięcioleci gdzie umiejscowienie tej gminy jest takie a nie inne. Moglibyśmy marzyć aby być peryferiami Kielc albo mieć u siebie elektrownię bądź wiekowe źródło. To czym dysponujemy to są na ogół nasze skromne pieniądze, chciałbym dodać że wszystkie dostępne pieniądze są rozdysponowane dla jak największej liczby naszych mieszkańców, aby każdy mógł odczuć tą poprawę, to dofinansowanie i tą zmianę. Powiem w skrócie, że będą to dwie sale gimnastyczne przy szkołach podstawowych, dwa ujęcia wody – jedno w kierunku rekreacyjnym drugie to pobór wody który będzie użytkowany przez rolników do podlewania upraw, skatepark dla dzieci, zagospodarowane szkoły w Gnojnie – odnowienie boiska sportowego, zagospodarowanie terenu wokół kościoła w Gnojnie. Mówię o tym aby

Pan Minister wiedział, że te pieniądze będą spożytkowane w jak najlepszy sposób z jak największym pożytkiem dla mieszkańców i jeszcze raz dziękuję w imieniu wszystkich tu obecnych jak i mieszkańców.

- Minister Michał Cieślak – bardzo mi miło, że mogę gościć dzisiaj na posiedzeniu rady. Pan wójt powiedział, że to jest kwota 14 milionów złotych która trafiła do gminy, jestem przekonany że nie są to ostatnie środki które rząd skieruje na inwestycje infrastrukturalne, właśnie do takiej gminy jak Gmina Gnojno. Rządowy fundusz „Polski Ład” to program inwestycji strategicznych, który opracowaliśmy właśnie po to aby takie gminy jak ta mogły zacząć się rozwijać, by ta infrastruktura drogowa, wodno-kanalizacyjna, energetyczna, sportowa mogły się poprawiać. Bardzo zależy nam na tym aby te inwestycje były wykonywane również przez firmy lokalne, firmy które zatrudniają osoby z okolicy, które tutaj płacą podatki jest to bardzo istotne z punktu widzenia funkcjonowania państwa i tak staramy się również dystrybuować te środki aby właśnie one były wykorzystywane przez lokalne firmy które będą się dzięki tym środkom rozwijać, zwiększać zatrudnienie. Bardzo cieszę się i dziękuję władzom gminy za tą determinację, czyli za przygotowywanie inwestycji, za składanie właściwie przygotowanych wniosków w taki sposób który nie daje powodów do tego aby te wnioski były odrzucane przez komisje konkursowe i osoby które te wnioski. Gratuluję również państwu, te inwestycje zostaną tutaj, będą służyć państwu, przyszłym pokoleniom – trzymam kciuki za kolejne. Ze swojej strony gwarantuję pełne wsparcie, to właśnie dzięki decyzji pana premiera Mateusza Morawieckiego oraz decyzji pana wicepremiera prezesa Jarosława Kaczyńskiego zostało pierwszy raz w historii rządu utworzone stanowisko ministra ds. współpracy z samorządem terytorialnym, ministra ds. rozwoju samorządu terytorialnego. Ja w kancelarii Prezesa Rady Ministrów kończę tworzyć departament ds. współpracy z samorządem i dzięki tym rozmowom, spotkaniom z samorządowcami, wymianą informacji, poglądów przygotowujemy dobrze skrojone programy dla społeczeństwa. Przygotowujemy wsparcie w zakresie budowy dróg powiatowych, gminnych, takie programy jak rządowy fundusz „Polski Ład” inwestycje strategiczne, który trafia do mieszkańców, gdzie możemy modernizować sieci wodno-kanalizacyjne, energetyczne, stacje uzdatniania wody, również kwestie gazociągu, wodociągu, różnego rodzaju instalacji z zakresu przygotowywania i pozyskiwania energii, sale gimnastyczne. Niedługo pan minister sportu ogłosi bardzo dobre programy skierowane do samorządów, jestem po spotkaniu z nim - będzie szansa na pełnowymiarowe kryte boiska, na których będzie można ćwiczyć zimą, jesienią, wiosną będą to tzw. instalacje balonowe. Dofinansowanie będzie wynosiło 95% może nawet 100%. Te programy rządowe, które my kierujemy do samorządów, należy pamiętać o tym że one są w zasadzie w 100% finansowane przez rząd i bezzwrotne, czyli 95% dotacji trafia do gminy, 5% to wkład własny. Do tej pory mieliśmy doświadczenia z programami unijnymi, urzędy marszałkowskie przez wiele lat wdrażały je w naszych regionach, dzięki temu zrobiliśmy bardzo dużo inwestycji – ale tutaj jest system dofinansowania na poziomie 50%, 45%, VAT jest niekwalifikowany, więc to już daje bardzo dużą różnicę. Często gminy nie miały środków na wkład własny, jesteśmy przekonani że ten program – jest to ponad 120 miliardów złotych, on we właściwy sposób pozwoli nam wyhamować

inflację i utrzymać ten poziom wzrostu gospodarczego w który Polska weszła jakiś czas temu i ten poziom był zachwiany przez pewien czas właśnie przez pandemię. Dziś jesteśmy znów na ścieżce wzrostu. Wchodzimy w bardzo trudny czas, czas związany ze wzrostem kosztów energii, prądu, paliwa, inflacją, jest to spowodowane tym co do tej pory działo się w związku z pandemią, proszę zwrócić uwagę, że wydaliśmy ponad 250 miliardów złotych aby ratować polskie firmy, miejsca pracy. Ludzie w tym czasie byli również na pracy zdalnej, pobierali częściowo wynagrodzenia, a te środki nie były wydawane, czyli nagromadziło się przez rok ponad 300 miliardów złotych środków finansowych które nie były wydawane w gospodarce. Po czasie wszyscy zaczęli te środki wydawać, inwestować, trafiła bardzo duża podaż finansów na rynek a nadal jest wyhamowana podaż towarów – tych towarów jest za mało, są poprzerywane łańcuchy dostaw z Chin. Gospodarka światowa się jednak zreflektowała i stwierdziła, że nie może być tak żeby w jednym wielkim mocarstwie były produkowane podstawowe elementy które wpływają na proces wytwórczy. To wszystko doprowadziło do tego, że jest dużo pieniądza i każdy chce kupić a jest mało towarów bo nie jest ich na tyle produkowane ze względu na jeszcze nieuruchomione zakłady, to wszystko zaczęło drożeć. Widzimy pewne obszary, szczególnie w handlu wielkotowarowym gdzie widać że np. jest wzrost ceny soku np. z malin czy jagód, który został przecież wyprodukowany rok wcześniej ze wcześniejszych zbiorów – jest absolutnie nieuzasadniony wzrost jego ceny, przecież nie był on produkowany teraz, Jest tutaj wykorzystywanie tej sytuacji do tego aby więcej zarobić. Bardzo martwimy się o kwestię cen żywności, uważamy że jest bardzo niekorzystna sytuacja w której powstały markety- jest ich bardzo dużo i one dzisiaj w zasadzie narzucają pewien ton, one w znacznym stopniu sprowadzają tą żywność z państw do których tak naprawdę kapitałowo należą, czyli np. z Danii. Transport takiej żywności pozostawia ślad węglowy, generuje dodatkowe koszty i ja ponownie namawiam Premiera, jesteśmy bliscy decyzji aby wprowadzić rozwiązania które zmuszą i zmobilizują sieci handlowe do tego aby nie mniej niż 20% sprzedawanej żywności sprzedawały z rynku lokalnego, czyli z miejsca w którym znajduje się dany market – z powiatu w którym znajduje się market, z powiatu sąsiadującego, minimum 20% z tej piekarni, z tej masarni, spółdzielni mleczarskiej, od tego zakładu przetwórczego. To daje nam gwarancję bezpieczeństwa żywnościowego w kraju, ale również uruchamia kanały dystrybucji dla naszych lokalnych producentów. Będziemy chcieli to zrobić, bo po pierwsze to spowoduje wzrost zatrudnienia, zbyt na produkty rolnicze ponieważ zakłady będą musiały przetwarzać produkty wyprodukowane tutaj, trzodę chlewną, owoce, warzywa czy inne produkty. Jest to bezwzględnie potrzebne bo tym musimy odbudować, wzmocnić polskie rolnictwo, przetwórstwo i zrobić trochę porządku z sieciami handlowymi jednocześnie tworząc bezpieczeństwo żywnościowe w państwie. Zaraz może przyjść kolejny kataklizm, zostaną przerwane łańcuchy dostaw, zostaną ograniczone możliwości przepływu towarów, osób i usług i trzeba będzie bazować na własnej żywności, więc jest to argument do Komisji Europejskiej, która w wyniku właśnie takich rozwiązań, takiej argumentacji musi się zgodzić na takie rozwiązania. Do dziś nie mogliśmy tego wprowadzić ponieważ zawsze Komisja Europejska

twierdziła, że jest to naruszenie dyrektywy swobodnego przepływu towarów i usług i absolutnie nie można takich rozwiązań wprowadzać. Ta sytuacja która dzisiaj jest na świecie daje nam argumenty do tego aby wnioskować o takie rozwiązanie i wprowadzić takie rozwiązanie, oczywiście z korzyścią dla rynków lokalnych i społeczności która w danym regionie mieszka. Myślę że moglibyśmy rozpocząć dyskusję, ja bardzo chętnie usłyszę od państwa uwagi, propozycje, obawy. Chciałbym się do tego odnieść, odpowiedzieć ewentualnie na pytania, myślę że ja jako minister w takiej rozmowie zyskuję najwięcej ponieważ znam państwa opinie, obawy, to daje mi duże możliwości aby pracować nad rozwiązaniami i wdrażać je w mojej pracy poselskiej i ministerialnej.

- Radny Marian Okraj – szanowni państwo, szanowny panie ministrze, wspomniął pan o rolnictwie które na naszym terenie ewidentnie funkcjonuje, bardzo dużo gospodarstw rodzinnych na przestrzeni ostatnich lat zostało zlikwidowane. Poprzednie rządy wprowadzały takie mechanizmy, że to rolnictwo się nie opłacało i młodzi rolnicy potrafili liczyć, odeszli od tego, pozostawione są działki rolne. W związku z tym mam pytanie, jak rząd widzi rozwiązać ten problem żeby Ci młodzi ludzie wrócili do tych prac polowych i zaczęli produkować żywność?

- Radny Krzysztof Samburski – panie ministrze, wysoka rado, bardzo się cieszę, że mam możliwość zadać panu ministrowi pytanie. Cieszę się bardzo z wprowadzenia rolniczego handlu detalicznego, jest to dobra rzecz która służy rolnictwu, natomiast nurtuje mnie jedna rzecz – wiek emerytalny rolnika. Kiedyś można było iść na emeryturę w wieku 60, dziś jest to 65 rolnik powinien być ujęty w tej grupie gdzie pewne służby i zawody mogą skorzystać ze wcześniejszego pójścia na emeryturę. Natomiast jeśli chodzi o ceny żywności, mówi pan żeby 20% żywności było z rynku lokalnego, panie ministrze żeby też była kontrola nad cenami tymi za które rolnik sprzedaje na giełdzie a tymi końcowymi które są w sklepach, to jest bardzo duża przepaść. Przepaść nieudokumentowana, bo jeśli jedzie się na taką giełdę warzywną i patrzy się za jaką cenę się te produkty rolne sprzedaje a ile później one kosztują na bazarach, rynkach i często są sprzedawane przez pseudo rolników, bo wystarczy mieć ten hektar i on się uważa że jest rolnikiem i handluje cały rok. Zwykły rolnik nie ma na to czasu, na to żeby móc wyprodukować, żeby przetworzyć, przygotować i jeszcze sprzedać. Właśnie żeby tutaj, tą przepaść która jest, żeby ją zniwelować albo zacząć to kontrolować.

- Radna Jadwiga Gubała – na pewno wśród nas jest wiele osób które mają małe gospodarstwa i osoby płacą część swojego życia zawodowego składki KRUS-oskie, część pracuje czyli należy do ZUS-u, są również na pewno tacy którzy ileś lat płacili podwójną składkę ze względu na prowadzenie działalności gospodarczej, teraz są do tego różne przepisy więc tego KRUS-u ktoś płaci 10, 15 lat i z tego KRUS-u są bardzo małe dodatki do emerytur, trzeba podjąć tą sprawę, bo jest to tak jakby z życia zawodowego ten KRUS opłacamy nawet w podwójnej składce a jest on wyjęty z ubezpieczenia bo są to kwoty 10 zł za rok czasu.

- Radny Krzysztof Samburski – kolega radny mówił, żeby coś zrobić aby zatrzymać młodych na wsi, panie ministrze premia dla młodego rolnika to w tej chwili kwota 150tys. złotych, mówi się o 200tys. złotych. Istnieje pewna bariera, to że ten młody

człowiek decydując się na wzięcie tej premii musi być przynajmniej rok czasu na KRUS-ie. Dzisiaj za kwotę 150tys. nie utworzy się gospodarstwa, nie będzie się z tego funkcjonować i żyć, często Ci młodzi ludzie pracują, dorabiają, tutaj gdzieś u rodzica jest gospodarstwo oni powoli muszą wchodzić na rynek. Czy nie ma takiej możliwości, że Ci którzy się na to decydują to żeby ten rok KRUS-u nie był barierą. Dzisiaj wszyscy łączą zawody żeby móc funkcjonować i pracują w rolnictwie i poza rolnictwem i to jest duża bariera, że młodzi rolnicy nie decydują się na wzięcie tej premii.

- Wójt gminy – ja ze swojej strony dodam, że byłoby to rozsądne wyjście, dlatego że nie byłoby ograniczenia w strukturze rolniczej dlatego że przedsiębiorca może prowadzić przecież i usługi transportowe i jednocześnie zakład gastronomiczny. Osoba która chce zostać rolnikiem i stać ją na to i ma czas to może prowadzić działalność pozarolniczą i jednocześnie rolniczą. Ze strony samorządowej wspominam, żeby w dalszym ciągu pan minister zabiegał o wsparcie rządowe, nie tylko o naszą gminę, ale ogólnie dla samorządów, bo jest dużo takich gmin jak nasza i one nie mają możliwości odbicia się od tej sytuacji jaka jest. Nie będzie to możliwe w najbliższych dziesięcioleciach, wiąże się to z usytuowaniem gminy, gdy gmina jest usytuowana przy aglomeracji jest to z automatu związane z możliwością rozwoju przemysłu, zakładów, fabryk, jest siła robocza. U nas w najbliższym czasie choćby robił jak najwięcej nie pozyska się zakładu, fabryki która by miała potrzebę zatrudnienia kilkudziesięciu osób bo taki zakład ktoś wolałby utworzyć przy Kielcach. Przy mieście jest to wygodniejsze, bo jest i siła robocza i fachowcy, a u nas nawet jeśli byłyby warunki dogodne związane z podatkiem to tak jak i u nas jak w innych gminach nie będzie takiej możliwości aby były dochody. Nawet by wykorzystał te pieniądze od was, nawet 5% gdy tak jak u nas jest wiele potrzeb, nie chodzi o to bo to i tak jest wysokie, najwyższe jakiej do tej pory było dofinansowanie, ale czasem może i na to zabraknąć w takiej sytuacji jaka u nas jest.

- Minister Michał Cieslak – oczywiście zgadzam się w pełni z panem wójtem, dlatego też trzymam mocno kciuki za te kolejne wnioski, które gmina będzie składać i środki które tutaj mogą trafić. Są duże pule w tych naborach też poza narodowym funduszem „Polski Ład”, również uruchamiamy nabory dla gmin na których terenie były PGR-y, więc tutaj również z tych środków można skorzystać i mam nadzieję, że w najbliższym czasie, ponieważ nabór jest do 15 lutego – rozstrzygnięcia będą dla państwa korzystne i będzie można mówić o kolejnych bardzo dużych ważnych inwestycjach dla Gminy Gnojno. Zaraz po spotkaniu będziemy robić przejazd po terenie, chciałbym zobaczyć w których miejscach mają być inwestycje, gdzie te inwestycje się już rozpoczęły, do państwa radnych mam taką prośbę aby okiem gospodarskim pilnować tych wykonywanych inwestycji, żeby było to robione solidnie, dobrze, zwracać uwagę jak jest coś wykonane mało starannie. Firmy pracują w pośpiechu ze względu na to, że tych projektów jest bardzo dużo, środków finansowych do naszego regionu trafia bardzo dużo, a województwo świętokrzyskie może się pochwalić tym że jest w czołówce krajowej pod względem absorpcji, wykorzystywania, tempa wdrażania tych środków w terenie, bo jako pierwsze województwo wystartowało z przetargami, konkursami, już rozpoczynają się w wielu

gminach, wielu miastach inwestycje. Firmy wykonują to jeszcze znacznie taniej teraz niż za jakiś czas, chcemy te inwestycje rozłożyć tak aby nie skumulowały się w czasie, bo wtedy te firmy będą miały ograniczone zdolności produkcyjne, będą wybierać najlepsze inwestycje, będą dawać wysokie ceny. Chciałbym odpowiedzieć na pytania które Państwo zadali, pierwsze pytanie dotyczyło tego jak zadziałać, jaki rząd ma pomysł żeby młodzi wrócili na gospodarstwa rolne. Po pierwsze musimy na tej wsi poprawić warunki życia, funkcjonowania, co robimy właśnie przez ten program, czyli lepsze drogi, żłobki dla dzieci, budowa mieszkań – wprowadzamy przez krajowy zasób nieruchomości program budowy również sfinansowany w 100%, budowy nowoczesnych bloków gdzie młode rodziny mogą otrzymać takie mieszkanie i w zasadzie w czynszu spłacać własność tego mieszkania. W najbliższym czasie zaproszę pana wójta na duże spotkanie, gdzie wszystkie gminy z województwa świętokrzyskiego będą mogły przystąpić do takiego programu, żeli tylko posiadają działkę to rząd wybuduje na tej działce nowoczesny blok i będzie można przekazać młodym ludziom takie nowoczesne mieszkania. To oczywiście nie wszystko, bo mówimy tutaj o gospodarstwach rolnych, żeby wracali na te gospodarstwa musimy zadziałać w taki sposób aby praca w takim gospodarstwie była opłacalna, aby była sprzedaż, aby była cena, aby były kanały dystrybucji, dlatego powołaliśmy rządowy holding rolno-spożywczy. Ten holding teraz skonsolidował swoją strukturę i w najbliższym czasie poinformuje, że kupuje kilka sieci handlowych w kraju, przejmie kontrolę nad sieciami handlowymi które kupi i będzie rozwijał, żeby państwo miało swoją sieć handlową. Następnie w każdym województwie uruchomi centrum dystrybucji żywności, a przy tych centrach dystrybucji żywności chcielibyśmy odtworzyć coś w rodzaju dawnego igłopolu, czyli stworzyć duże mroźnie, duże chłodnie które będą miały kontrakt z rolnikami i będą od nich odbierać warzywa, owoce - myć, mrozić, konfekcjonować. Żywność staje się materiałem deficytowym, ale liczy się tylko ta żywność która jest w dużych jednolitych partiach w dobrej ofercie, żadna prywatna firma w Polsce tego nie zrobi to może zrobić tylko rząd. Posiadając tak gigantyczną ilość produktów rolnych, warzyw zamrożonych to jesteśmy kandydatem do rozmowy z innym państwem które poszukuje rezerw żywnościowych, z jakąś gigantyczną siecią handlową na świecie która jest gotowa kupić takie ilości warzyw czy owoców – one zamrożone nie tracą na swojej wartości. Rząd może na tym zarabiać a przy okazji rolnicy mając stały zbyt, mając stały dochód. Centra dystrybucji żywności, będą odgrywały ogromną rolę przy tych zmianach które chcemy wprowadzić w tych sieciach handlowych które funkcjonują dzisiaj na naszym rynku. Nie mniej jak 20% sprzedawanego produktu ma pochodzić właśnie z lokalnego rynku. Daje nam to odzyskanie handlu, odzyskanie kanałów dystrybucji, wpływu na cenę, rozwój rolnictwa, rozwój przetwórstwa. Była tutaj mowa o sprzedaży bezpośredniej, uruchamiamy możliwość sprzedaży przez rolników produktów przetworzonych i nakładamy na każdego wójta, burmistrza obowiązek wydzielenia miejsca w centrum gminy gdzie rolnicy będą mogli sprzedawać produkty. W sprawie emerytur rolniczych mogę powiedzieć tyle, że na dzień dzisiejszy wprowadzamy rozwiązanie które pozwoli zatrzymać gospodarstwo rolne i przejść na emeryturę, były prace nad tym żeby przejść na emeryturę po pewnym okresie

składkowym, żeby była to ilość określonych lat. Trudno mi powiedzieć jak do tego podejrze nowy minister, natomiast bardzo wzmocniliśmy ministerstwo rolnictwa, Pan minister Kowalczyk to człowiek który posiada ścisły, matematyczny umysł, jest zadaniowy, świetnie radzi sobie z administracją, ma ogromną wiedzę również rolniczą, znam go jeszcze z komisji rolnictwa kiedy jeszcze nie byłem posłem, jest kilku młodych wiceministrów którzy mają werwę do pracy. Zobaczymy jakie będą decyzje w sprawie emerytur, tu oczywiście dużo zależy też od Ministra Finansów. Premia dla młodego rolnika, oczywiście zgadzam się to 200tys. to jest dobry czas żeby wprowadzić taką wartość, natomiast ten rok na KRUS-ie tu muszę powiedzieć, że nie wiem, jeżeli nie jest to wymóg UE to oczywiście ja jak najbardziej będę postulował żeby to zmienić. Dodatki KRUS, składki tu muszę przyznać że jest to temat który znam i od dawna się nim zajmowałem, jeżeli o udział w ZUS-ie i KRUS-ie, trudno mi powiedzieć jakie podejmiemy decyzje w tej sprawie. Na pewno staramy się wykonać te wszystkie zobowiązania o których mówiliśmy wcześniej, czyli zmieniliśmy system waloryzacji rent, emerytur czyli dokładamy więcej tym którzy mają najmniej, mniej tym którzy mają większe emerytury.

- Radny Wincenty Krawczyk – szanowni państwo, panie wójt, panie przewodniczący jakże nie podziękować takiej osobowości jaka dziś jest u nas. Wielkie dzięki panie ministrze za te środki finansowe jakie pomógł pan nam pozyskać, są to duże środki. Te inwestycje będą służyć, środki te to jest pół naszego budżetu, wielkie dzięki.

- Sołtys Henryk Kasza – panie ministrze swego czasu staraliśmy się żeby puścić busa od Chmielnika poprzez Kosterę, Borzykowie. Niestety pan Sikora nie chce puścić tego busa. Jest to duża przeszkoda z naszego rejonu, dlatego że dzieci nie mogą chodzić do ogólniaków i szkół ponadpodstawowych do Buska. Kiedyś mówił pan że pomoże, do tej pory nie widzę tej pomocy. Następna sprawa dużo ludzi jest starszych, czeka na tego busa bo tam jest szpital, ośrodek zdrowia, lekarze, niestety nie każdy ma samochód, nie każdego stać. Bardzo proszę żeby pan się tym zajął, bo kiedyś mi to pan obiecał.

- Minister Michał Cieślak – ja pamiętam że obiecałem, w sytuacjach w których rzeczy nie są zależne ode mnie to jest mi to trudno zrobić, rozmawiałem z Maciejem Gawinem radnym sejmiku oraz radnymi miasta i gminy Busko, ciężko jest mi porozumieć się z burmistrzem Sikorą, pan burmistrz chodzi swoimi ścieżkami. Spróbujemy jeszcze raz, ja poproszę pana wójta żeby przygotował pismo, zdaje sobie sprawę, że jest to ważna rzecz i taki bus jest potrzebny.

- Wójt gminy – w tej chwili chcemy podziękować za to wsparcie, że pan minister o nie zabiega i nie jest to wsparcie tylko finansowe. Dziękuję za możliwość spotkania się z najważniejszymi osobami w państwie, aby pokazać że nawet jeżeli jesteśmy małą gminą to są u nas ludzie pełni talentu, że ośrodki działają tak jak trzeba oczywiście przy wsparciu rządu pana Mateusza Morawieckiego za co bardzo dziękujemy i proszę przekazać od nas pozdrowienia.

- Minister Michał Cieślak – dziękuję państwu uprzejmie. Też chcę podziękować za pamięć którą gmina tutaj zawsze przedstawia. Pan wójt przyjeżdża, gmina pamięta, przekazuje z okazji świąt prezenty panu premierowi, panu prezesowi, panu

prezydentowi. Są to gesty które ktoś lekceważy, a tutaj – proszę jest to bardzo miłe. Wszystko to robimy dla mieszkańców, ja jestem stąd, chcę żeby to Ponidzie się rozwijało, żeby wykorzystać tą infrastrukturę turystyczną i uzdrowiskową, myślę że tutaj w ciągu tych dwóch lat wydarzy się bardzo dużo, bo jak uruchomimy tą kolej i zalew w Pińczowie ten 300 hektarów na Nidzie- rozwinie się wtedy rekreacja. Staszów też wprowadza inwestycje infrastrukturalne, przemysłowe i rekreacyjne więc w każdą stronę z Gnojna będzie blisko, żeby odpocząć, żeby znaleźć pracę i życzyć Państwu aby w Nowym roku się wszystko dobrze układało.

- Przewodniczący obrad - kwota jaką uzyskaliśmy dla naszej gminy dzięki pańskiemu wsparciu naprawdę robi wrażenie, jest ona rekordowa w historii naszej gminy, to jest niesamowite tym bardziej, że jesteśmy gminą biedną, a jeszcze ta możliwość którą możemy wykorzystać ewentualnie dzięki pana wsparciu sprawia, że staje się pan dla nas takim gwarantem pobudzenia tej gminy, rozwoju i nadania właściwego biegu w tych przemianach.

- Minister Michał Cieślak – dziękuję państwu, wiem że teraz będziemy się przemieszczać aby zobaczyć wszystko w terenie.

Na zakończenie sesji wójt gminy złożył uroczyście kwiaty na ręce pani Barbary Czarneckiej i złożył życzenia. Życzył dużo zdrowia na nadchodzące dni, częstych podwyżek emerytur, dużo uśmiechu, miłych wspomnień związanych z nami i wszystkiego co najlepsze. Podziękował za wieloletnią współpracę.

Pani Barbara Czarnecka również podziękowała za współpracę, życzyła wszystkim dużo zdrowia i spełnienia marzeń.

Pan przewodniczący wypowiedział słowa „ są takie chwile kiedy coś w życiu się zaczyna, coś się kończy ale w tym przypadku myślę, że to nie jest koniec” życzył dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego.

Pan Wincenty Krawczyk również złożył podziękowania i życzył dużo zdrowia, uśmiechu i miłości.

Do punktu 11-go.

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad XXVI sesji, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:
Martyna Ziółkowska

Przewodniczący obrad:
Stanisław Wcisło

Niniejszy protokół stanowi zwięzłą, skróconą wersję przebiegu posiedzenia XXVI sesji Rady Gminy Gnojno, która odbyła się w dniu 31 stycznia 2022 roku. Dokładny jej przebieg zawiera nagranie, udostępnione na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gnojno.